KURJER WARSZAWSKI

D. 12. Listopada.
CZWARTEK.
ROK 1829.

№ 303

WSPOMNIENIA.
Wjazd N. ALEXANDRA I. do Warszawy 1815.

NOWOŚCI WARSZAWSKIE.

Urząd Municypalny M. S. Warszawy.

Stósownie do Reskryptu Kommissji Rządo: Spraw Wewnętrz. i Policji z d. 28 z. m. podaie niniejszem do wiadomości powszechnej, że obwieszczenie tyczące się *Zakładu ogniowego* przez niektóre Gazety zamieszczone, podane zostało do pism publicznych przez P. *Rudnickiego* niewłaściwie i bez upoważnienia Rządu, i z tego powodu niniejszem odwołuie się. — Wice-Prezydent *Lubowidzki*. Za Sekretarza Jlnego *Wiernicki*.

Zsiedmiu przysłanych postrzeżeń nad kością z *Gęsi* iedzonych wczoraj iako w dzień S. *Marcina*, 4 dowodzą że następna wiosna będzie wczesną, 2 zapewniaią iż przyszła zima ma być bardziej słotami niż mrozami dokuczaiąca, a iedno twierdzi że będą tęgie mrozy, lecz nie długo trwaiące.

Oprócz wspomnionych w Kurjerze z d.30 z.m. miejsc na których stragany do sprzedawania *Chleba z Młyna Parowego* są postawione, zawiadamia się Publiczność, że takowy, straganiarze *Sobalski* pod Nr 341 przy ulicy Senatorskiej obok pałacu Blanka, i Jan *Antoczewski* przy ulicy Krakow: Przedmieście Nr 470 obok Dobroczynności, również sprzedaią.

Pamiętnika Warsz: Umiejętności zeszyt Październikowy zawiera: objaśnienie pieniędzy kufickich przez *Lelewela*; rozbiór Ekonomji politycznej *Sismondego*; Porównanie romansów Kazimierza W., Nałęcza i Esterki; o instytutach dla podrzutków; o górach podług *Szuberta*; o świetle fioletowem; o roślinach Linnea i Tuia; o nowych metałach; o znalezieniu rodzimego złota w Prusiech; o nowej gałęzi rachunku wyższego; o kołach używanych na piaskach Brandeburgskich; otwarcie kursów Szkoły Przyg: do Jnstytutu Politechnicznego, i inne rzeczy. Spis osób utrzymuiących to pismo przez ciąg roku całego, umieszczony będzie przy ostatnim z tego roku zeszycie, to iest Grudniowym.

Fortepjanista *Lewitt* wyieżdża do *Krakowa* i *Lublina*, gdzie w przeciągu 2ch następnych tygodni ma dawać *Koncerta*.

Artykuł nadesłany. — Coraz się zwiększa liczba dzieł dla *Dzieci*, w ojczystym ięzyku; już wnet Matki nie będą mogły narzekać, że ich Dzieci co czytać nie maią. Sprzyiaiąca temu wiekowi *Sandomierzanka*, zbogaciła teraz bibljoteczkę iego, dziełkiem orygïnalnem tak łatwo i gładko napisanem, że od pięcioletnich i młodszych nawet czytanem i zrozumianem być może. Tytuł iego: *Opis stu nagrod pięcioletniego Pawlunia.* Wyszło w drukarni *Gałęzowskiego i Komp:* Dostać go można po wszystkich znaczniejszych Księgarniach. Na większą tego dziełka zaletę donieść należy, iż się przedaie na korzyść *Siostr Miłosierdzia w Sandomierzu.* Cena zł: 2 i pół.

Rozgłoszono że piękne Dobra we *Włoszech* puszczone na Loterją, zostały niedawno wygrane przez iednego z *Starozakonnych* mieszkańców *Warszawy*, lecz niepotwierdza się ta pogłoska.

Dwakroć więcej trzeba teraz sukna na modne płaszcze, gdyż przy zwykłym płaszczu

długim do kostek, zamiast kołnierza iest żgi płaszcz, spadaiący aż za kolana. Są z sukna granatowego, podszyte merynosem pąsowym. W *Warszawie* nazywaią takie płaszcze Wiedeńskiemi a w *Paryżu* Polskiemi. Są w nich iak w Damskich Sałopach otwory któremi się ręce wydobywaią.—Najmodniejsze Barety Damskie są z krepy koloru rużowego, ozdobione kilką piórami puszkowemi. Szlafroczki z zielonego atłasu są najużywańsze. Rękawy u wszystkich sukien Damskich są ieszcze bardzo buchciaste.

Księgarnia A. *Brzeziny* i Komp: odebrała 15ty Tom Prawa cywilnego Pana *Tulje* (Toullier) kosztuie złp: 14.

Dziś rano zimna stopni 2. Wczoraj w południe ciepła stopień 1.— Snieg.

Feldmarszałek Hra: *Dybicz* wydał 2 rozkazy dzienne do wojska którem dowodzi, donosząc o łascę N.PANA w nadaniu mu tytułu *Zabałkańskiego* i ozdobieniu świetnym wojskowym Orderem S. *Jerzego pierwszej klassy*. Między innemi wyrazami są następuiące: »Ani spiekły upał, ani trudności pochodu, ani zbrojne tłumy wrogów, którzy przeciw was stawali, ani potężne warownie samego przyrodzenia, nie osłabiły ducha waszego; zachwialiście groźną w swoiej posadzie, a dotąd nigdy nieprzenikniona zaporę Państwa *Ottomańskiego*. Chorągwie *Rossyjskie*, przeniesione za *Bałkan*, są zatknięte na murach *Adrjanopola*.‟ — „Wszystko będąc wam winien, z przekonaniem i prawdziwą wdzięcznością uznawam, iż przyjmuiecie udział w świetnych nagrodach Wodza waszego; mnie zaś przyiemna iest spełnić hołd serca moiego i na nowo zaświadczyć, iż prawdziwą pobożnością i gorliwością przeięci ku służbie najukochańszego MONARCHY swego, rozkazy Jego wykonaliście zrównąż radością, iak i sławą.»

Wyiątek z listu Polaka Pisanego z Węgier w Sierpniu r. b. »Muszę ci też co donieść o *Węgrach*. Ziemianie (tak nazywaią obywateli, szlachtę, na wsi zamieszkaiących), kochaią się w porządnych domach i w pięknych ogrodach. Pospolicie te domy kształt zamków starożytnych maią, że 4ma wieżyczkami po bokach, ztąd też zapewne nazywaią ie *Kasztelami*. Struktura ich iest zwyczajnie gotycka. Że *Węgrzy*, a ieszcze więcej *Węgierki* szczególniej lubią kwiaty, przy każdym takim kasztelu znajdzież obszerny i piękny ogród. W nim oprócz drzew owocowych pospolitych w tej krainie figowych, morelowych i sławnych śliwek węgierek, mnóstwo iest rozmaitego rodzaiu kwiatów; tej obfitości nie można się dziwić znaiąc tutejsze zwyczaie, przez które na kwiaty łożą wiele. Kwiaty codziennie świeże zdobią pokoie i toalety Damskie, kwiaty w czasie obiadu zastawiaią na środku stołu; bukiet kwiatów ofiarować Węgierce, iest to dar dla niej najprzyiemniejszy. To zamiłowanie kwiatów przeszło i do Ludu prostego. Młoda *Słowaczka* nie pojdzie do Kościoła bez wiązki kwiatów, a *Sławacy* podobnie iak *Węgrzy* kwiatami ubieraią czapki i kapelusze. Muszę ci ieszcze opisać obiad na którym się znajdowałem zaproszony od iednego obywatela. Było nas 18 mężczyzn, między któremi ia ieden *Polak*; wszystko więc co niestosowne do naszych zwyczaiów uderzało mnie mocno. Stół był zastawiony bogato, w ogromnym srebrnym puharze na środku stołu znajdował się bukiet kwiatów najpięknieyszych. Przed każdem nakryciem stała butelka wina i karafka wody, co iest zwyczajnym napoiem Węgrów. Nie wspominam tu potraw, gdyż w nich nic szczególnego niebyło, dodam tylko, iż gdy przyszło do spełnienia wiwatów, podano ma-

ło co większe od naparstka kieliszki. Mój Boże (pomyślałem) tutaj rodzi się wino, a tak skromnie go piią, a u nas opłacone drogo złości na wiwaty beczkami wychodzi. Ale w tem, na wiwaty beczkami wychodzi. Ale w końcu przyszło mi na myśl że to iest *staropolskim* zwyczaiem, od dawna przyiętym i rzekłem sobie: niech żyie *staropolska* gościnność, *bodajto pić po polsku*. Lecz zgrzeszyłbym gdybym miał tem ujmować gościnności Węgierskiej. Domy bowiem Ziemianinów tuteyszych przypominaią nasze staropolskie i każdy wnich znajdzie uczciwe i otwarte przyięcie. Wino zaś na wiwaty chociaż w małych kieliszkach podane, tak było stare i mocne, że najlepszy piiak gdyby wychylił kielich z czasów Augustowskich, niechybnie ujrzałby zbuntowane swoie nogi. W końcu stołu roznoszono cukry i migdały, zwyczaj częstowania migdałami przeięli od Turków, iak sami Węgrzy o tem mnie upewniali. K. W. W.

NOWOŚCI ZAGRANICZNE.

Król *Bawarski* zasłabł. — P. *Aligre* Par Francji stał się niedawno dobroczyńcą cierpiącej ludzkości, gdyż własnym kosztem wystawił Instytut w swoiem mieście rodzinnem *Szartr*, w którym 300 biednych starców mieć będą żywność, przytułek i ubior. Szlachetny par przeznaczył na ten fundusz 4,000,000 franków. — Trakty główne we Francji są teraz w złym stanie, nawet poczty muszą się opóźniać. — Królowa Bawarska niedawno kazała przywołać starą służącą nazwiskiem *Urszulę Burghard*, która z powodu 55 letniej ciągłej służby u iednegoż państwa, odebrała przeznaczoną pierwszą nagrodę. Pani tej wiernej służącej prawie pozbawionej wzroku, zaprowadziła do Monarchini, która z zwykłą dobrocią rozmawiała z wierną służącą, a dowiedziawszy się od niej, że z szczupłej oszczędności z swoich zasług ma nadal fundusz do życia, udarowała ią kosztownie ozdobioną i wyzłacaną łyżką srebrną na pamiątkę.

Spieszny przeiazd Gońców gabinetowych z *Petersburga*, *Berlina*, *Paryża*, *Londynu* i nawzaiem, trwa ciągle od 2ch tygodni, co domyślać się każe że w Ministerjach pierwszych Mocarstw *Europy* ważne w tym czasie odbywaią się czynności. Niektórzy twierdzą iż gabinet Londyński usilnie pracuie w sprawie Greków. — Chociaż donoszono że w *Stambule* panuie spokojność, lecz są zapewnienia iż d. 27 Wrześ: ścięto wielu Turków posądzonych iż usiłowali przywrócić *Janczarów*. Wielu mieszkańców tej stolicy iest nieukontentowanych. Do tego przyłączyła się trwoga z powodu daiącego się uczuć trzęsienia ziemi, i obawy że morowa zaraza wznowić się może, gdyż w okolicach iej znaki iuż są widoczne. Atoli Kupcy cieszą się, bo handel został przywrócony, i iuż w porcie mnóstwo okrętów widać naładowanych różnemi towarami. — Dnia 17 z. m. ieszcze Rząd Turecki nieogłosił warunków zawartego pokoiu z *Rossją*, chociaż potwierdzenie iego przez Sułtana ieszcze 28 Września odesłano Hrabiemu *Dybiczowi*. — W *Paryżu* teraz prawie wszyscy poeci dramatyczni rzucili się do wiernego, czyli dosłównego tłumaczenia traiedji *Szekspira*, komedji *Garrika*, a nawet fars *Kocebuego*; klassycy ubolewaią że nieśmiertelni *Kornel*, *Rassyn*, *Molier* przez nieiaki czas będą spoczywać, lecz maią nadzieię iż iak moda przeminie, ich zmartwychwstanie będzie nader świetnem. — Lubo Pani *Katalani* postanowiła resztę życia przepędzić w *Paryżu*, iednak zaczęła tęsknić za swą piękną ojczyzną, i podobno osiądzie w swej maiętności blisko *Florencji*. Dobra iej są obszerne i wzorowo urządzone; winnice wydaią przewyborne wina, a mieszkania wieśniaków są podobne do pała-

cyków w guście gotyckim.—Słychać że Prezes rządu Greckiego Hra: *Kapo d' Istrja* przybędzie do *Adrjanopolu* dla widzenia się z Hr: *Dybiczem.*—Angielski Admirał *Malkolm* odwiedził kilku znakomitych Turków w *Stambule.*

DONIESIENIA.

W zeszły Piątek dnia 6 b. m. idący przez Leszno od Karmelitów ku Żelaznej ulicy zgubił CHUSTKĘ Dradedam, czarną, dużą, z frendzlami. Poczciwy znalazca za przyzwoitą nagrodą oddać raczy Właścicielce domu Nr 2449 w rogu ulicy Żelaznej i Nowolipie.

Dobra mil 6 i pół od Warszawy odległe, maiące rozległości Włók Chełmińskich 142 czyniące rocznie z Propinacji brutto przeszło 16,000 złp; z Karczemnego, Lądowego i Czynszów złp: 1660, z Młyna wodnego złp: 1800: ogółem złp: 19,460, maiące gruntów ornych dworskich 1szej, 3ciej i 4tej klassy Morg: Chełm: 742, Łąk wybornych pierwszej Klassy Morg: Chełm: 160, z których zbiera się Siana z Potrawami fur parokonnych 800, zabudowania Ekonomiczne, tudzież Browar, Gorzelnia, oraz Włościańskie w znacznej części murowane, przed kilką laty nowo wybudowane, dawniej-ze wyrestaurowane w tak dobrym są stanie, iż przez lat kilkanaście żadnego kapitału na one wykładać nie potrzeba. Robocizna do uprawy Gruntów wystarczaiąca, Pastwisk Włók kilka wybornych, Borów i Lasów Włók Chełm: 60, Te Dobra są do sprzedania wraz z Inwentarzami, Wołami, Fornalkami, oraz ruchomościami do Ekonomiki należącymi następuiącym sposobem. 1) Nowy nabywca przyjmie opłatę Towarzystwa Kredytowego złp: 36,660 2) Opłacać będzie Kanonu rocznego złp: 5,000, lub za ten wypłaci kapitał za 5 100 częściami w Terminach dogodnych dla kupuiącego. 3) Opłacać będzie Podatki i Dziesięcinę do gruntu przywiązane. 4) Wypłaci przy Kontrakcie złp: 173,340, gotowizną lub Aktywami na pewnej Hypotece ulokowanymi. Chcący one nabyć, raczy się udać do Handlu Skór przy ulicy Sto Jańskiej Nr 18.

☞ SUMMA złp: 25,000 iest do wypożyczenia na pierwszą hipotekę na dom murowany w Warszawie. Wiadomość na Krak: Przed: Nr 440 w Magazynie Stroiów Damskich.

Przy ulicy Sto Krzyskiej Nr 1340 SZYNK Trunków Kraiowych z starym Konsensem oraz wszelkie do tegoż należące Ruchomości ogółem lub częściowo są z wolnej ręki w każdym czasie do zbycia. Życzący sobie nabyć zgłoszą się do Właściciela tamże mieszkaiącego.

DOM przy ulicy Żelaznej pod Nr 867 Litera A. iest do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość u Właścicielki w tymże domu mieszkaiącej.

Massa nieletnich, złp: 5,000 iest do ulokowania z procentem zwyczajnym, na dom murowany oraz pierwszą Hipotekę. Życzący tej pożyczki dowiedzieć się może pod Nr 476 Lit: D. przy ulicy Nowo Senatorskiej u Domagalskiej Porucz: W. P.

W Warszawie w Rynku Starego Miasta na publicznym Targu dnia 13 Listopada r. b. o godzinie 10 zrana przez publiczną Licytacją iako to: Lustro ścienne, Kanapa, Krzesła, Stoliki, Sakretarka, Szafy, Parawan, Łóżko, etc. za gotowe pieniądze sprzedane będą. — *Stanisław Modzelewski* Komornik.

W dniu 13 m. Listopada r. b. o godzinie 10 zrana na gruncie we Wsi Falentach w Obwodzie Warszawskim sprzedawane będą przez publiczną Licytacją następniące prawnie zaięte Objekta iako to: Żyta w snopie kop 150, Siana fur 200, Koni zbytkowych sztuk 6, Krów dojnych sztuk 25 i Wołów sztuk 22, a to za gotową zaraz zapłatą. — *S. Osipowski* K.

Dnia 13 Listopada 1829 r o godzinie 9 zrana przy ulicy Czerniakowskiej pod Nr 3048, Łóżka, Komoda, Krzesła, Stoły, Szafy, i inne, zaś o godzinie 3 po południu przy ulicy Piwnej pod Nr 119, Kanapy, Krzesła, Szafa, Komoda, i inne przez publiczną Licytacją sprzedawane będą —

Tomasz Szaniawski K. T. C. W. M.

Przybyły z Litwy Doktor *Edmund Korabiewicz*, uwiadamia uboższe klassy mieszkańców miasta *Warszawy*, wszelkiego wyznania; iż codziennie od godziny 2giej do 4tej po południu, poświęci się udzielaniu bezpłatnie rad lekarskich cierpiącym. Mieszka przy ulicy Zakroczymskiej pod Nr 1857, chorych przyjmować będzie w mieszkaniu dolnem od dziedzińca.

Unger Fabrykant POŃCZOCH bawełnianych z Kalisza, przywiozł z sobą znaczny zapas POŃCZOCH białych i czarnych; oraz Szkarpetek które przedaie za pomierną cenę w Hotelu Lipskim przy ulicy Bielańskiej w Stancji pod Nr 4.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro *Sługa 2 Panów* i 7my raz *Kucharki.*